

Institut Filozofii należy niewątpliwie do czołowych i najbardziej dynamicznie rozwijających się zespołów naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu. Powstał w Wyższej Szkole Pedagogicznej w 1995 roku. Wcześniej zespół filozofów funkcjonował w strukturze Instytutu Pedagogiki Społecznej b. WSP. Już w następnym roku akademickim po jego powołaniu (1996/97), Instytut rozpoczyna kształcenie na pięcioletnich studiach magisterskich. Od roku akademickiego 2000/2001 oferta dydaktyczna zostaje poszerzona o trzyletnie licencjackie studia zawodowe w zakresie filozofii ze specjalnością *wiedza o społeczeństwie*. Dwa lata temu, w marcu 2000 r. Instytut otrzymuje uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie *filozofia*. W tym samym roku Instytut otrzymał I kategorię Komitetu Badań Naukowych (jako jedyna placówka w zielonogórskim środowisku naukowym). Największym sukcesem filozofów jest otrzymanie akredytacji dla swojego kierunku (pierwszej i dotąd jedynej na Uniwersytecie).

Odrzucam próby ukrywania niedociągnięć

## Absolwent z potencjałem wszechstronnego zastosowania

Rozmowa z prof. Adamem Groblerem,  
zastępcą dyrektora Instytutu Filozofii

*Panie Profesorze, gratulując uzyskania akredytacji dla kierunku filozofia, pierwszej i dotąd jedynej na Uniwersytecie, naszą rozmowę zaczynam od pytania o źródła sukcesu. O tym, że „filozofia” jest mocną dyscypliną świadczą uzyskane uprawnienia doktorskie, najwyższa kategoryzacja Komitetu Badań Naukowych czy wreszcie ostatnio otrzymana akredytacja dla prowadzonego kierunku studiów. Jak to się stało, że w Zielonej Górze w tak krótkim czasie udało się stworzyć silny zespół naukowo-dydaktyczny?*

- Jednym z głównych źródeł tego sukcesu jest polityka płacowa byłej WSP, która pozwoliła przyciągnąć do Zielonej Góry kilku wybitnych i ambitnych filozofów. Szczęśliwym trafem – co jest nie mniej ważnym źródłem sukcesu – ambicje przybyszów były nie tylko finansowe, ale również naukowe i dydaktyczne. Kolejnym szczęśliwym trafem, spotkały się one z podobnymi ambicjami u koleżanek i kolegów „miejscowych”. Ożywcza atmosfera entuzjazmu, jaka tu zapanowała za sprawą zgodnych wysiłków wielu osób, nie daje się porównać z niczym, czego doświadczyłem przez wcześniejsze dwadzieścia lat pracy akademickiej. Przyczyniła się do niej również zupełna nieobecność biurokratycznego tarcia, które pojawiło się dopiero w ostatnich miesiącach i, niestety, daje się porównać z tym, co zaznałem przed przybyciem do Zielonej Góry.

*Czy mogę prosić Pana o przedstawienie zespołu pracowników Instytutu?*

- Wymienię naszych profesorów w kolejności alfabetycznej, bo to jest jedyna kolejność, przy której każdy uważa, że jest na swoim miejscu.

Dr hab., prof. UZ **Teresa Grabińska** zajmuje się głównie filozofią fizyki, ale także niektórymi zagadnieniami etyki i filozofii społecznej. Wykłada ontologię i filozofię nauki. Przybyła w 2000 z Politechniki Wro-

clawskiej, mieszka we Wrocławiu.

Dr hab., prof. UZ **Adam Grobler**, obecny wicedyrektor Instytutu ds nauki, zajmuje się filozofią nauki, teorią poznania, filozofią języka, w szczególności problematyką prawdy i postępów poznania. Jest koordynatorem z naszej strony polsko-flandryjskiego projektu badawczego poświęconego zastosowaniom logik niestandardowych do zagadnień filozofii nauki. Wykłada wstęp do filozofii, teorię poznania, historię (analitycznej i pre-analitycznej) filozofii współczesnej, filozofię anglosaską (w języku angielskim) i dydaktykę filozofii. Tłumacz literatury filozoficznej. Dwukrotny laureat Nagrody Ministra, Kiler Roku 1999. Przybył w 1996 z UJ, mieszka w Krakowie.

Prof. dr hab. **Kazimierz Jodkowski**, obecny dyrektor Instytutu, zajmuje się filozofią nauki, ostatnio głównie zagadnieniami metodologicznymi sporu między ewolucjonizmem a kreacjonizmem. Wykłada metodologię. Dwukrotny laureat Nagrody Ministra. Kiler Roku 2000. Przybył do nas z UMCS w 1995, mieszka w Zielonej Górze.

Prof. dr hab. **Włodzimierz Kaczocha**, jest specjalistą w zakresie filozofii społecznej i filozofii kultury. Kieruje zakładem Filozofii Społecznej. Zajmuje się m.in. teorią demokracji. Wykłada filozofię społeczną. Mieszka w Poznaniu.

Dr hab., prof. UZ **Zdzisław Kalita**, zajmuje się etyką i historią filozofii okresu Odrodzenia. Wykłada etykę. Przybył z Uniwersytetu Wrocławskiego w 1997. Mieszka we Wrocławiu.

Dr hab., prof. UZ **Krzysztof Kaszyński** jest kierownikiem Zakładu Etyki, specjalizuje się w zakresie antropologii filozoficznej, tj. filozoficznej nauki o człowieku. Wykłada etykę. Był pierwszym dyrektorem Instytutu Filozofii i to właśnie za jego kadencji Instytut zaczął się intensywnie rozwijać, przygotowując się do uruchomienia magisterskich studiów filozoficznych. Zielonogórczanin.



Dr hab., prof. UZ **Lilianna Kiejzik**, obecna wicedyrektor Instytutu ds kształcenia, jest specjalistką w zakresie filozofii rosyjskiej. Wykłada historię filozofii nowożytnej, historię (tzw. „kontynentalnej”) filozofii współczesnej, filozofię rosyjską. Tłumaczka literatury filozoficznej. Zielonogórczanka.

Prof. zw. dr hab. **Jan Kurowicki** jest rektorem w naszym Instytucie pod względem liczby opublikowanych książek. Kieruje Zakładem Filozofii Kultury. Zajmuje się filozofią kultury i estetyką, ostatnio zwłaszcza estetyką fotografii. Jest również poetą i krytykiem literackim. Wykłada filozofię kultury. Był promotorem pierwszego wpromowanego u nas doktoranta. Przybył z Uniwersytetu Opolskiego w 1993. Mieszka pod Zieloną Górą.

Dr hab., prof. UZ **Robert Leszko** jest matematykiem i logikiem. Zajmuje się logiką pytań i teorią grafów. Wykłada logikę. Zielonogórczanin.

Prof. zw. dr hab. **Ryszard Palacz** jest historykiem filozofii. Kieruje Zakładem Historii Filozofii. Jego specjalnością jest głównie historia filozofii średniowiecznej i historia

filozofii polskiej, aczkolwiek jest znawcą różnych zagadnień historycznofilozoficznych spoza tego zakresu. Wykłada historię filozofii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej oraz historię filozofii polskiej. Prowadzi również translatorium z języka niemieckiego. Przybył z PAN w 1992. Mieszka w Tarczynie pod Warszawą.

Dr hab., prof. UZ **Marek Piechowiak** jest jednym z nielicznych w Polsce specjalistów w zakresie filozofii prawa. Zajmuje się zwłaszcza problematyką praw człowieka, z czego jest znany nie tylko w kraju, ale i za granicą. Jest również znawcą tomizmu. Wykłada historię filozofii starożytnej i średniowiecznej oraz filozofię prawa. Prowadzi wykłady monograficzne i seminaria. Był wicedyrektorem Instytutu ds nauki w latach 1996-1999. Staranność, z jaką sprawował tę funkcję, walnie przyczyniła się do uzyskania przez Instytut I kategorii KBN. Przybył z UAM w 1995. Mieszka w Zielonej Górze.

Dr hab., prof. UZ **Werner Röhr** jest historykiem filozofii i historykiem nazimu. Wykłada filozofię niemiecką (w języku niemieckim), prowadzi translatorium z języka niemieckiego. Przybył w 1993 z Akademią Nauk byleż NRD. Mieszka w Berlinie.

Prof. dr hab. **Wojciech Sady** zajmuje się filozofią nauki, zwłaszcza logiką odkrycia naukowego, oraz historią i filozofią religii. Jest jednym z najlepszych w Polsce znawcą Wittgensteina, filozofa austriackiego, który wywarł ogromny wpływ na całą filozofię XX wieku. Jest również tłumaczem literatury filozoficznej. Wykłada ontologię, filozofię przyrody, filozofię religii. Nagroda Ministra 2001. Przybył do nas z UMCS w 1995, mieszka w Poznaniu.

Prof. dr hab. **Andrzej Wiśniewski**, kierownik Zakładu Logiki i Metodologii, jest światowej sławy specjalistą w zakresie logiki pytań. Wykłada logikę, logikę pragmatyczną i logikę filozoficzną. Był dyrektorem Instytutu w latach 1996-1999, przedtem wicedyrektorem, a potem rektorem WSP do końca jej istnienia. Zanim stał się współtwórcą naszego Uniwersytetu, miał główny udział w tworzeniu Instytutu Filozofii. Nagroda Ministra 1996. Przybył w 1995 z UAM, mieszka trochę w Poznaniu, trochę w Zielonej Górze.

Dr hab., prof. UZ **Wojciech Żelaniec** ma bardzo szerokie spektrum zainteresowań filozoficznych, od zagadnień teoriopoznawczych, np. możliwości poznania a priori i metafizycznych, jak zagadnienie wolnej woli, do filozofii politycznej, np. problematyki ideologii. Prowadzi wykłady monograficzne. Przybył w 1997 z Uniwersytetu w Würzburgu w RFN, mieszka trochę w Bonn, trochę w Zielonej Górze.

Ponadto wszyscy prowadzą specjalistyczne wykłady monograficzne i seminaria z zakresu własnych specjalności. Naszym profesorom dzielnie pomagają mniej od nich liczni, zdolni i pracowici, dynamicznie rozwijający się naukowo adiunkci i asystenci.

**Jak „od kuchni” wygląda procedura uzyskania akredytacji? Jesteście pierwsi i dlatego sądzę, że odpowiedzią będą zainteresowani Pańscy koledzy z pozostałych wydziałów, których takie zabiegi czekają w bliższej lub tylko nieco dalszej przyszłości.**

- Trzeba zaznaczyć się z kryteriami akredytacji sformułowanymi przez zespół ekspertów właściwy dla danego kierunku i, po stwierdzeniu, że takie kryteria się spełnia, wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Wzory wniosku i załączników znajdują się na stronie internetowej UKA, będącej podstroną strony UAM w Poznaniu. Następnie, jeżeli wniosek nie wymaga uzupełnień, UKA kieruje odpowiedni Zespół Oceniający do przeprowadzenia dwudniowej wizytacji. Na tę okazję trzeba zgromadzić wszelkie materiały, które mogą Zespół zainteresować: dokumenty przeprowadzenia ocen pracowników, ankiety studenckie, plan studiów, programy poszczególnych przedmiotów, harmonogram zajęć i dyżurów pracowników, protokoły egzaminów, prace magisterskie i ich recenzje, wykazy publikacji pracowników, a nawet i same publikacje. Wizytacja obejmuje rozmowy z dyrektora, pracownikami, studentami, hospitałami zajęć, wyrównową kontrolę jakości prac magisterskich, ogłędziny pomieszczeń dydaktycznych, biblioteki, wyposażenia w sprzęt (w naszym przypadku w komputery i kserokopiarki) i ewentualnie jakieś inne czynności według życzenia Zespołu. Na podstawie doświadczenia, jakiego nabrałem jako członek jednego z Zespołów Oceniających, odradzam próby ukrywania własnych niedociągnięć: robią fatalne wrażenie. Znacznie korzystniej jest samemu zaprowadzić wizytatorów do szafy z ukrytym trupem, bo oni i tak do niej trafiają.

**Czy w procedurę akredytacyjną byli zaangażowani studenci? Innymi słowy, czy pytano ich o ocenę prowadzonych zajęć?**

- Naturalnie. Spotkanie ze studentami jest ważnym elementem wizytacji. Zespół pyta ich nie tylko o poziom zajęć, ale także o stosunki między studentami a nauczycielami, o dostęp do literatury i aparatury, o motywację wyboru tej, a nie innej uczelni, o dostęp do informacji nt. wymiany zagranicznej, o znajomość systemu ECTS itd. Poza tym Zespół uważnie studiuje ankiety studenckie.

**Akredytacja to nie tylko zwykłe uprawnienie do prowadzenia kierunku studiów, ale markowy znak jakości. Jakie nadzieje wiąże Pan z jego uzyskaniem?**

- Myślę, że może dzięki akredytacji pozyskamy więcej ambitnej młodzieży, która do tej pory chętniej wybierała studia w uczelniach o wcześniej ugruntowanej renomie. Akredytacja może też wpłynąć – pewnie nie od razu, ale z czasem – na pozycję Uniwersytetu w rankingach prasowych. Liczę też na to, że akredytacja wpłynie na nastawienie władz rektorskich do naszego Instytutu. Np. JM

prof. Kisielewicz wiele razy dawał do zrozumienia, że mamy jakoby nadmiar profesorów. Ale właśnie liczebność i jakość naszej kadry profesorskiej znalazła wysokie uznanie u Zespołu Oceniającego. Fakt, że nie tylko seminaria, ale i niemal wszystkie przedmioty kierunkowe są wykładane przez profesorów – co daje gwarancje wysokiego poziomu merytorycznego – jest naszym atutem.

**Czy tylko pozytywne zauważyła Komisja Akredytacyjna?**

- Oczywiście nie tylko. Głównym celem procedury akredytacyjnej jest działanie na rzecz podnoszenia jakości kształcenia dzięki wymianie doświadczeń i wzajemnym uczeniu się od siebie. Każdy Zespół, niezależnie jak wysoko ocenia wizytowaną jednostkę, stara się sformułować jakieś zalecenia. Nie ma bowiem doskonałości na tym świecie i wszędzie znajdzie się coś, co można poprawić. Ja osobiście, będąc wizytatorem, byłem zachwycony systemem kształcenia Katedr Filozoficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Proszę sobie wyobrazić, że tam stawiają mniej więcej tyle dwój, co u nas! A to niestety odbiega od nazbyt liberalnej normy obyczajowej, która pozwala na uzyskiwanie dyplomów magistra całkiem szacownym uczelniami osobom niezdolnym do przeprowadzenia najprostszego rozumowania. Jednak nawet w przypadku wzorowego ośrodka łódzkiego znalazły się – drobne, bo drobne – powody do delikatnej przygany.

Wracając do nas, Zespół bardzo surowo skarcił nas za brak dostępu do dokumentów ostatniej okresowej oceny pracowników (z 1997 roku), przez co nie mógł stwierdzić, czy wyciągamy konsekwencje z tych ocen. Dokumenty te gdzieś się zawieruszyły w toku licznych przeprowadzek związanych z połączeniem uczelni, na co Instytut nie miał żadnego wpływu. Skrytykowano nas m.in. za to, że pewien profesor, który skądinąd miał niskie oceny w ankietach studenckich (i te oceny zostały potwierdzone przez wizytatorów), wykłada zbyt wiele przedmiotów, co zdaniem Zespołu przypuszczalnie przekracza zakres jego specjalizacji. Już w tym semestrze część wykładów tego profesora powierzyliśmy komuś innemu. Poza tym mamy na oku dobrego specjalistę w jednym z tych przedmiotów i – jeśli władze uczelni się przychylią i pomogą nam realizować zalecenia powizytacyjne – rozpiszemy konkurs, aby wypełnić lukę wytkniętą nam przez Zespół.

Zespół zwrócił uwagę również na to, że oferta przedmiotów do wyboru jest formalnie szeroka, ale w praktyce ograniczona. Rektorowski wymóg zgromadzenia co najmniej 15 słuchaczy, aby można było uruchomić wykład monograficzny powoduje, że studenci nie tyle wybierają wedle zainteresowań, co głosują, które propozycje z oferty będą realizowane. Wynika to stąd, że na starszych latach, gdzie dokonuje się takich wyborów, mamy stosunkowo niewielu studentów – około 30 lub nieco mniej każdego rocznika.

Sytuację pod tym względem może poprawi planowane przez nas zwiększenie naboru na I rok, ale jego skutki będziemy mogli odczuć dopiero za dwa lata. Tymczasem może nam się uda wynegocjować z JM Rektorem zgodę na jakieś odstępstwa od „zasady 15” w przypadku wykładów wąkospecjalistycznych. Mam na myśli, naturalnie, odstępstwa nie naruszające ogólnej polityki oszczędnościowej.

Zespół wytknął nam również pewne drobności, np. brak ławek na korytarzach, który powoduje, że studenci obsiadają schody. Od czasu wizytacji sytuacja pod tym względem się poprawiła, pojawiły się pierwsze ławki, ale przydałoby się ich więcej.

**Jak sobie radzą na nieciekawym dziś rynku pracy wasi absolwenci? Pytam o to, bo w powszechnej świadomości, niestety, funkcjonuje daleki od prawdy stereotyp „niepraktyczności” filozoficznego wykształcenia.**

- Myślę, że na ocenę powodzenia naszych absolwentów na rynku pracy jest za wcześnie. Jest ich dopiero kilkunastu i od ukończenia przez nich studiów minął niecały rok. Natomiast z moich krakowskich doświadczeń wynika, że absolwenci filozofii są poszukiwani przez pracodawców. Uchodzą bowiem za ludzi o szerokich horyzontach, umiejących się uczyć i zdolnych do adaptacji do zmieniających warunków. Dziś studia „praktyczne”, w rodzaju prawa czy medycyny, produkują nie mniej bezrobotnych, niż inne kierunki. Toteż paradoksalnie właśnie absolwent filozofii, jako człowiek po prostu ogólnie wykształcony, wytrenowany w rozwiązywaniu abstrakcyjnych, a zarazem różnorodnych problemów, ze znajomością różnych technik rozumowania od formalnych dowodów logicznych po argumenty transcendentalne, dysponuje potencjałem wszechstronnego zastosowania.

**Komitet Badań Naukowych w kategoryzacji naukowo-badawczej niezwykle rzadko przyznaje pierwszą kategorię, uznając ją za dowód przynależności do ekstraklasy naukowej. Instytut Filozofii jest na naszym Uniwersytecie zresztą jedyną placówką legitymującą się tak wysoką oceną. Jak**

**wymogi muszą zostać spełnione, by ją otrzymać? Ile placówek w kraju szczyt się takim wyróżnieniem w naukach filozoficznych?**

- Podstawowym kryterium jest „wydajność” produkcji naukowej. Publikacje pracowników są punktowane w zależności od rodzaju wydawnictwa, w którym się ukazały. Do tego dolicza się punkty za rozwój jednostki, tj. awanse naukowe jej pracowników oraz punkty za inne przejawy aktywności naukowej, jak np. udział w konferencjach zagranicznych, współpraca międzynarodowa itp. Dorobek dzieli się przez liczbę „doktorów przeliczeniowych” (magister liczy się za 0,3 doktora). Potem porównuje się tak uzyskane wskaźniki jednostek danego zespołu – w naszym przypadku jest to zespół nauk humanistycznych – i prowadzi się kreskę w tym miejscu, gdzie występuje stosunkowo duży odstęp między wskaźnikami kolejnych jednostek w rankingu. Krótko mówiąc, ocena ma charakter porównawczy.

Nasz Instytut był kategoryzowany jako osobna jednostka. W większości przypadków kategoryzowano całe wydziały, w skład których wchodziły instytuty filozofii. Takich wydziałów z pierwszą kategorią, prócz naszego Instytutu, było kilka: KUL, UAM, UJ, UW. Myślę, że wysoka pozycja naukowa naszego Instytutu miała znaczny wpływ na procesy, które doprowadziły do powstania Uniwersytetu mimo niesprzyjających (i nierzetelnych) rankingów prasowych i politycznych presji promujących aspiracje ośrodka częstochowskiego czy kieleckiego.

**Jakie plany i zamierzenia stawia sobie na bliższą i dalszą przyszłość zespół, w którym Pan pracuje?**

- Gdy chodzi o plany naukowe, naszym głównym przedsięwzięciem jest obecnie polsko-flandryjski projekt badawczy, przyjęty do realizacji w latach 2002-2005 w ramach dwustronnej umowy międzyrządowej. Projekt dotyczy zastosowań logik adaptacyjnych i erotetycznych do zagadnień filozofii nauki. Z grubsza rzecz biorąc chodzi w nim o rekonstrukcję procesów prowadzących do postępów poznawczych przy użyciu narzędzi

logicznych o większej mocy wyjaśniającej od logiki klasycznej. Połączenie technik logicznych, opracowanych i dalej rozwijanych przez prof. A. Wiśniewskiego i dr M. Urbańskiego oraz naszych partnerów z Brukseli, Gandawy i Torunia, z pomysłami z zakresu teorii poznania (m.in. moimi) i analizami metodologicznymi i historycznonaukowymi (m.in. prof. W. Sadego) otwiera przed nami perspektywę badawczą niedostępną nikomu z nas w pojedynkę. Poza tym oczywiście koleżanki i koledzy prowadzą swoje badania w swoich specjalnościach. Spodziewamy się w najbliższym czasie kolejnych awansów naukowych: habilitacji Arkadiusza Chrudzkiego i Beaty Frydryczak, postępowanie o nadanie mi tytułu profesora jest w toku, parę innych osób planuje w niedalekiej przyszłości wystąpić o wszczęcie postępowania profesorskiego.

Gdy chodzi o plany dydaktyczne, pracujemy nad elastycznym systemem studiowania, który umożliwiłaby zdobywanie tytułu licencjata w dwóch specjalnościach, filozofii i innej dyscypliny – na wzór dotychczasowych studiów filozofii ze specjalnością wiedza o społeczeństwie – z kontynuacją magisterską w kierunku jednej z tych specjalności. Ponadto zamierzamy uruchomić specjalność filozoficzną przy istniejącym na Wydziale Humanistycznym studium doktoranckim. W tej sprawie oczekujemy od władz rektorskich decyzji w sprawie źródeł finansowania stypendiów przyszłych doktorantów. Jeśli uda się nam wypromować w krótkim czasie kilku doktorów (na razie wypromowaliśmy trzech), będziemy mieli podstawy do ubiegania się o prawa habilitowania w zakresie filozofii. Jest to sprawa ogromnej wagi dla Uniwersytetu, bo każde prawo habilitowania przybliży nas do upragnionej autonomii uczelni.

Krótko mówiąc, nie spoczywamy na laurach, rozpięta nas chęć rozślawiania Uniwersytetu Zielonogórskiego na wszystkich frontach naszej działalności i mamy tylko jedno życzenie: ażeby nie wystąpiły okoliczności, które mogłyby tę chęć zaprzeczyć.

rozmawiał Andrzej Politowicz

## Zebranie sprawozdawczo-wyborcze NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W dniach 19 i 20 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” byłej WSP (19 lutego) i (20 lutego) byłej Politechniki.

Na zebraniach poinformowano o czteroletniej działalności Komisji Zakładowych WSP i Politechniki.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Komisji Zakładowych WSP i Politechniki przez Komisję Rewizyjną wyłoniono 40 delegatów na zebranie wyborcze Związku NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” działającego w Uniwersytecie Zielonogórskim w dniu 6 marca 2002 r.

W zebraniu wyborczym uczestniczył zaproszony przedstawiciel Zarządu Regionu Maciej

Jankowski, przewodniczący Zarządu.

W toku prowadzonych obrad Maciej Jankowski poinformował zebranych delegatów o działalności Zarządu Regionu oraz o projekcie nowelizacji Kodeksu pracy zaproponowanej przez rząd RP.

W dalszej części obrad zebrani delegaci udzieliли absolutorium ustępującym Zarządom.

Walne Zebranie NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Uniwersytetu Zielonogórskiego wybrało nowe władze Związku w składzie:

- ☐ Kol. Bogdan Tropak - przewodniczący,
- ☐ Kol. Marek Dankowski - z-ca przewodniczącego,
- ☐ Kol. Jadwiga Wojtkowska - sekretarz,
- ☐ Kol. Grażyna Wójcik - skarbnik,

- ☐ Kol. Bożena Bieżańska - członek,
- ☐ Kol. Stanisława Szylkin - członek,
- ☐ Kol. Wojciech Borowczak - członek.

Wybrano 2 delegatów na Wojewódzki Zjazd Delegatów: kol. Witolda Czarnieckiego oraz kol. Bogdana Tropaka.

Wybrano również delegata do Krajowej Sekcji Nauki - kol. Zygmunta Lipnickiego.

Wszystkim członkom Komisji Zakładowej NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” działających w minionej kadencji 1998-2002 r. składamy serdeczne podziękowanie.

Komisja Zakładowa NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
Uniwersytetu Zielonogórskiego